

Sygn. akt II Ca 817/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik (spr.)
Sędziowie:	SO Mariola Wojtkiewicz SO Sławomir Krajewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 roku w S.

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko Stowarzyszeniu Miłośników (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 22 stycznia 2015 roku, sygn. akt I C 1495/14

**oddala apelację.**

**SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Małgorzata Grzesik SSO Sławomir Krajewski**

Sygn. akt II Ca 817/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, sygn. akt I C 1495/14:

I. zasądził od pozwanego Stowarzyszenia Miłośników (...) w S. na rzecz powódki T. S. kwotę 2.200 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego Stowarzyszenia Miłośników (...) w S. na rzecz powódki T. S. kwotę 775,32 zł tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy powołał się na następujące ustalenia i rozważania prawne:

Powódka T. S. w 2003 roku kupiła od W. S. działkę o powierzchni 501m<sup>2</sup>, oznaczoną numerem 36/18, położoną w miejscowości Z., gmina W., w pobliżu jeziora K..

Właściciele części działek położonych w okolicy jeziora K. założyli Stowarzyszenie Miłośników (...) z siedzibą w S., m.in. w celu wybudowania infrastruktury sieci energetycznej i wodno-kanalizacyjnej. W. S. jako ówczesny właściciel działki nr (...) wpłacił na rzecz stowarzyszenia kwotę 2.200 zł celem budowy infrastruktury sieci energetycznej. Stowarzyszenie zobowiązało się do zwrotu tej kwoty na jego rzecz. Sprzedając działkę, W. S. dokonał na rzecz T. S. cesji wierzytelności, przysługującej mu z tytułu - wpłaconego jako udział w kosztach budowy sieci elektroenergetycznej – w/w świadczenia w kwocie 2200 zł.

Po nabyciu własności wskazanej wyżej działki, T. S. nie została (...) Stowarzyszenia Miłośników (...).

Stowarzyszenie ze środków swoich członków sfinansowało budowę sieci energetycznej, do której podłączyć mogli się właściciele działek położonych nad jeziorem. Podjęło się również zlecenia wykonania projektu i budowy sieci wodociągowej. Również ta inwestycja finansowana była z wpłat członków stowarzyszenia.

Stowarzyszenie początkowo domagało się od powódki wpłaty wpisowego oraz uiszczania składek. Żądało również zapłaty kwot 600 zł i 1.300 zł, za nieuiszczony udział w projekcie kanalizacji wodnej i budowie głównego rurociągu wodnego.

Stowarzyszenie rozliczało także koszty doprowadzenia do posesji powódki energii elektrycznej. Rozliczenie odbywało się na podstawie podjętego przez Zarząd stowarzyszenia, sposobu wyliczania należności za pobraną energię, które stosowane było wobec członków stowarzyszenia. Wyliczając koszt 1 kWh uwzględniano koszty wystawionych przez (...) faktur, koszty nadzoru sieci, konserwacji oraz koszty ewentualnych napraw. Powódce doręczano zaś wykonane przez stowarzyszenie tabele, wskazujące całość kosztów energii, stan jej licznika oraz ustaloną w wysokości 1 zł za jedną kilowatogodzinę - cenę energii. W 2010 roku i okresie późniejszym stan licznika powódki został naliczony szacunkowo. Wartość 1 kWh przyjmowana do rozliczenia ustalana była przez zarząd. Liczona była zawsze jako wartość średnia w okresie od początkowego stanu licznika, bez względu na to ile energia kosztowała w danym okresie rozliczeniowym. Doliczano do niej opłaty stałe i koszty konserwacji. Ponieważ wartości wskazywane w fakturze zbiorczej od dostawcy energii były wyższe niż sumy zużycia na poszczególnych licznikach, przy rozliczeniach do kosztu jednego kWh doliczano również zużycie wynikające ze strat energii lub nielegalnych podłączeń.

T. S. domagała się przedłożenia przez Stowarzyszenie faktur ze spółki (...), celem sprawdzenia czy ceny podawane w rachunkach wystawianych przez stowarzyszenie są zgodne z ceną fakturowaną. Stowarzyszenie nie przedkładało powódce jakichkolwiek faktur bądź refaktur kosztów dostarczenia na jej posesję energii elektrycznej.

W 2011 roku sieć energetyczna wybudowana przez pozwane stowarzyszenie została sprzedana za kwotę 190.000 zł.

T. S. kwestionowała żądania pozwanego wysuwane względem niej z tytułu zużytej energii elektrycznej podnosząc, że żądane kwoty są zbyt wysokie. Jednocześnie uiszczała niższe niż żądane kwoty na rzecz stowarzyszenia z tytułu zużytej energii elektrycznej, łącznie w kwocie 9.571,69 zł.

Pismem z dnia 15.06.2005 roku M. G. jako prezes zarządu pozwanego stowarzyszenia poinformował powódkę, że stowarzyszenie postanowiło zwrócić jej kwotę 2.200 zł.

W dniu 16 kwietnia 2010 roku powódka zawarła z (...) S.A. umowę na dostawę energii elektrycznej do jej działki.

Pismem z dnia 18.05.2011 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 2.200 zł tytułem zwrotu jej udziału w wybudowaniu linii wysokiego i niskiego napięcia. Pozwany odmówił zapłaty tej kwoty.

Pismem z dnia 27 grudnia 2011 roku Stowarzyszenie Miłośników (...), w imieniu którego działał prezes zarządu M. G., złożyło powódce oświadczenie o potrąceniu przysługującej wierzytelności w wysokości 2.200 zł z wierzytelnością

przysługującą stowarzyszeniu względem T. S. w kwocie 6.782,89 zł z tytułu wykorzystanej energii, sporządzenia projektu wodno-kanalizacyjnego i wybudowania rurociągu głównego, działalności stowarzyszenia na rzecz wszystkich działkowców.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo okazało się częściowo zasadne.

Na wstępie zaznaczono, że przedmiotem ponownego rozpoznania przed Sądem Rejonowym była kwestia żądania powódki zasądzenia na jej rzecz kwoty 2.200 zł z tytułu rozliczenia wpłaty na poczet budowy sieci energetycznej. Wynikało to za zakresu orzeczenia kasatoryjnego wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 24 kwietnia 2014 r. Sąd I instancji przyjął też, iż powyższe orzeczenie przesądzało kwestię posiadania przez W. S. wierzytelności wobec pozwanego stowarzyszenia w zakresie roszczenia o zwrot kwoty 2.200 zł obejmującej jego wpłatę na poczet budowy sieci energetycznej oraz to, że powódka nabyła od W. S. powyższą wierzytelność. Wobec tego przedmiotem dodatkowych ustaleń i rozważań w toku ponownego rozpoznania sprawy pozostał jedynie zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia roszczenia.

Sąd Rejonowy wskazał w tym względzie, iż podstawą do uznania skuteczności zarzutu strony pozwanej na gruncie niniejszej sprawy stałoby się ustalenie, że stowarzyszenie było wierzycielem powódki w zakresie należności wskazanych w oświadczeniu z dnia 27 grudnia 2011 r. Podkreślono przy tym, że ciężar wykazania faktów świadczących o istnieniu tego rodzaju wierzytelności spoczywał na stronie pozwanej, zgodnie z ogólną regułą przewidzianą w art. 232 k.p.c.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany nie wykazał, iż pozwana była zobowiązana do zapłaty na jego rzecz kwot, wskazanych w oświadczeniu o potrąceniu. Zdaniem pozwanego stowarzyszenia (...) winna była zwrócić sumę 6.782,89 zł, w tym 4.492,89 zł z tytułu zużycia przez pozwaną energii elektrycznej, 1.300 zł za wykonanie przez pozwanego rurociągu, 600 zł za projekt tej sieci oraz 350 zł z tytułu „działalności stowarzyszenia na rzecz wszystkich działkowców”.

Na wstępie zauważono, że pozwany formułując swoje roszczenia wobec powódki opierał się na błędnym założeniu, wyartykułowanym przez prezesa stowarzyszenia na rozprawie w dniu 8 stycznia 2015 r., iż prawa i obowiązki związane z decyzjami organów stowarzyszenia były wiążące dla wszystkich właścicieli działek położonych nad jeziorem. Sąd Rejonowy opierając się na treści art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U.2001.79.855 j.t.) oraz art. 33 ust. 1 i 2 tejże ustawy wskazał jednakże, że żadna osoba nie może stać się członkiem stowarzyszenia bez swojej woli. Majątek stowarzyszenia pochodzi przede wszystkim ze składek członkowskich, a obowiązki finansowe nakładane przez stowarzyszenie mogą dotyczyć tylko członków.

Wobec tego w pierwszej kolejności jako całkowicie bezzasadne uznano roszczenia pozwanego w kwocie 350 zł obejmujące koszty działalności samego stowarzyszenia, w tym wyjazdy członków zarządu, księgowość, korespondencję. Tego rodzaju wydatki pozwany powinien bowiem finansować z własnych środków, zaś osoby nie należące do stowarzyszenia nie mogą być nimi obciążane, nawet jeśli działalność stowarzyszenia przynosi im określone korzyści.

Dalej Sąd Rejonowy wskazywał, iż to samo zastrzeżenie dotyczyło pozostałych roszczeń przedstawionych do potrącenia. Przedstawiciele pozwanego tłumaczyli w toku niniejszego procesu, że stowarzyszenie poniosło określone wydatki z tytułu sporządzenia projektu i budowy sieci wodociągowej. Okoliczność ta była bezsporna, podobnie jak fakt, iż członkowie stowarzyszenia zgodnie z treścią wewnętrznych uchwał dokonywali wpłat na poczet finansowania tej inwestycji. Obowiązek uiszczenia tego rodzaju świadczeń nie dotyczył jednak zdaniem Sądu powódki. Nie była ona bowiem członkiem stowarzyszenia. Stąd decyzje organów stowarzyszenia nie mogły ingerować bezpośrednio w sferę praw i obowiązków powódki. Z tego względu wszelkie ewentualne zobowiązania T. S. wobec pozwanego, mogły mieć źródło jedynie w odpowiedzialności kontraktowej, ewentualnie deliktowej lub wynikającej z bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd podniósł, iż przy tym w toku niniejszej sprawy w istocie bezsporne było, że strony nie zawarły ze sobą jakichkolwiek umów, zarówno w zakresie finansowania budowy sieci wodociągowej, jak i korzystania z energii elektrycznej.

Wobec tego stwierdzono, że jedyną podstawą prawną odpowiedzialności powódki, która mogła w ogóle podlegać rozważaniu, było powstanie bezpodstawnego wzbogacenia. Zdaniem Sądu Rejonowego zgromadzone dowody nie świadczyły o tym, by doszło do pozbawionego podstawy prawnej przesunięcia bezpośrednio między majątkiem stowarzyszenia, a majątkiem powódki. Bezsporne było, że pozwany sfinansował budowę sieci wodociągowej, a powódka na swój koszt podłączyła się do niej po zakończeniu inwestycji. Sąd uznał więc, że gdyby nie inwestycja przeprowadzona przez pozwane stowarzyszenie powódka nie miałaby możliwości podłączenia swojej działki do sieci, ewentualnie koszt takiego podłączenia byłby dużo wyższy. Nie świadczy to jednak w ocenie Sądu o uzyskaniu korzyści „kosztem” pozwanego, bowiem fakt dokonania podłączenia do sieci przez powódkę, nie zwiększył w żaden sposób kosztów samej inwestycji, a więc nie obciążył dodatkowo pozwanego stowarzyszenia. Sąd stwierdził więc brak jakichkolwiek podstaw, aby ustalić, że wykonanie przez powódkę przyłącza do jej działki wpłynęło w negatywny sposób na majątek stowarzyszenia.

Dodatkowo wskazano, iż nawet gdyby Sąd doszedł do wniosku, że powódka dokonując podłączenia do rurociągu osiągnęła korzyść kosztem pozwanego, musiałby oddalić powództwo, albowiem brak było jakichkolwiek danych pozwalających określić wartość wzbogacenia. W tym zakresie strona pozwana nie przedstawiła żadnych wiarygodnych danych. Nie złożyła bowiem dokumentacji dotyczącej rozliczenia inwestycji, a przedstawiciel stowarzyszenia stający na rozprawie nie był w stanie podać dokładnych informacji w tym zakresie.

Wobec powyższego Sąd uznał, że pozwany nie wykazał, że przysługiwała mu wobec powódki wierzytelność z tytułu rozliczenia kosztów związanych z budową wodociągu.

Tak samo Sąd Rejonowy ocenił zarzut potrącenia kwoty 4.492,89 zł naliczonej pozwanej za zużytą przez nią energię elektryczną. Również w tym zakresie odpowiedzialność powódki bazować mogła zdaniem Sądu tylko na zasadach odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Niewątpliwie bowiem, skoro powódka pobierała energię elektryczną, której odbiorcą było stowarzyszenie jako strona umowy z zakładem energetycznym, to uzyskiwała w ten sposób korzyść w postaci wartości tej energii, pozwany zaś ponosił stratę w związku z koniecznością rozliczenia tego dodatkowego zużycia wobec dostawcy. Zdaniem Sądu nie budziło więc wątpliwości, że w tym zakresie dochodziło do uzyskiwania przez powódkę korzyści kosztem pozwanego, bez podstawy prawnej. Pozwany mógł więc domagać się zwrotu tej korzyści. Powinien jednak udowodnić jej wartość, czego w toku procesu nie uczynił.

Sąd wskazał, iż pozwany nie mógł żądać od powódki opłat za korzystanie z energii elektrycznej na zasadach obowiązujących jego członków. Obowiązkiem procesowym strony pozwanej było więc wykazanie, ile energii zużyła powódka i ile z tego tytułu pozwane stowarzyszenie musiało zapłacić na rzecz spółki (...). Zgromadzone dowody na to jednak nie pozwalały. Jedyne dokumenty jakimi posługiwała się strona pozwana, pochodziły bowiem od niej samej i zostały wytworzone na użytek wewnętrzny. Co więcej, Sądu uznał, iż zbiorcze rozliczenia kosztów energii elektrycznej przedstawione przez powódkę przybrały formę tabel, które nie zostały opatrzone podpisami osób, które je przygotowały. Nie spełniały więc one zdaniem Sądu wymogu dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. i nie mogły nawet pośrednio zaświadczać o wielkości zużytej przez pozwaną energii ani o kosztach stowarzyszenia ponoszonych na rzecz dostawcy energii. Pozwany nie przedstawił zaś, mimo zarzutów powódki, dokumentów źródłowych, czyli faktur wystawionych przez spółkę (...). Nie można więc było zweryfikować danych zawartych w dokumentach stowarzyszenia zarówno co do wielkości zużycia, jak i związanych z tym kosztów, także tych o charakterze stałym.

Nadto Sąd stwierdził, że pozwany obciążał powódkę należnościami określonymi na podstawie ustalonej przez siebie wartości jednej kWh. Sposób jej ustalenia nie został przedstawiony w sposób pozwalający na jego dokładne zweryfikowanie. Nie budziło jednak wątpliwości Sądu, że nie była to wartość wynikająca wprost z rachunków wystawianych przez dostawcę. Strona pozwana przyznawała bowiem, że wartość ta obejmowała koszty dodatkowe związane np. z nieopomiarowanym zużyciem lub konserwacją linii. Wartości te nie powinny zaś wpływać na wysokość

dokonywanych wobec powódki naliczeń, albowiem odpowiadał ona tylko do granicy swojego własnego zużycia. Co więcej system obliczania wartości jednej jednostki rozliczeniowej w danym okresie nie był prostą pochodną ceny 1 kWh wskazanej w fakturze VAT. Sąd wskazał, iż Prezes stowarzyszenia podał bowiem, że w każdym kolejnym okresie rozliczeniowym wyliczaną wartość przyjętą do rozliczenia za cały okres zużycia do początkowego stanu licznika. Sprawiało to, że przyjmowano w istocie wartość średnią za wszystkie dotychczasowe okresy rozliczeniowe. W ten sposób dochodziło do oderwania naliczanych kosztów zużycia od aktualnej wartości 1 kWh. W ocenie Sądu o ile członkowie wspólnoty mogli wyrazić zgodę na taki częściowo ryczałtowy sposób rozliczeń, to nie było żadnych podstaw, aby stosować go przy rozliczeniach z powódką.

Na marginesie zaznaczono, że strona pozwana sama przyznała, że od 16 kwietnia 2010 r. powódka rozliczała się za zużytą energię bez udziału stowarzyszenia, po tym jak zawarła bezpośrednią umowę z dostawcą. Mimo tego pozwany dokonał rozliczenia zużycia energii przez powódkę na dzień 21 stycznia 2011 r., a więc na datę późniejszą niż data zaprzestania korzystania z energii za pośrednictwem stowarzyszenia.

Przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia powyższe założenia Sąd I instancji doszedł do wniosku, że strona pozwana nie wykazała, o ile zwiększyły się jej wydatki, z tytułu zużycia energii elektrycznej przez powódkę w okresie objętym powództwem. Nadto wskazano, iż sama strona pozwana przyznała, że powódka dokonywała wpłat na poczet kosztów zużywanej energii, a ich suma opiewała na kwotę 9.571,69 zł. W tej sytuacji, aby stwierdzić istnienie niedopłaty z tego tytułu, Sąd uznał, iż należałoby ustalić, że faktyczny koszt zużycia przez nią energii był odpowiednio wyższy. Takich ustaleń nie można było jednak dokonać. Z tego względu Sąd Rejonowy uznał, że oświadczenie o potrąceniu nie mogło być skuteczne z uwagi na niewykazanie istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia.

Po drugie wskazano, że strona pozwana powołała się na fakt dokonania potrącenia wskutek oświadczenia złożonego przez stowarzyszenie w dniu 27 grudnia 2011 r. Podpis pod tym dokumentem złożył ówczesny prezes zarządu M. G.. Tymczasem zgodnie z danymi ujawnionymi w Krajowym Rejestrze Sądowym dla ważności oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych stowarzyszenia w części dotyczącej ruchomości i funduszy wymagane są podpisy dwóch członków zarządu do 3.000 zł, a bez ograniczeń trzech członków zarządu w tym prezesa. Co za tym idzie Sąd Rejonowy przyjął, że członek zarządu, w tym prezes nie mogli złożyć jednoosobowo oświadczenia o potrąceniu wierzytelności. Także z tego względu oświadczenie to nie mogło zostać uznane za skuteczne.

Wobec powyższego stwierdzono, że powódka jest wierzycielką pozwanego stowarzyszenia w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 2.200 zł. Pozwany nie wykazał zaś, że są podstawy do przyjęcia, że wierzytelność ta uległa umorzeniu wskutek potrącenia. Stąd powództwo w tej części jako zasadne Sąd Rejonowy uwzględnił.

O odsetkach dochodzonych przez powódkę wraz z roszczeniem głównym Sąd orzekł na zasadzie art. 481 §1 i 2 k.c.

O kosztach postępowania przy uwzględnieniu wyniku procesu orzeczono w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 100 k.p.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.05.167.1398 z późn. zm.) i § 6 pkt 3 i §13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz.U.02.163.1348 z późniejszymi zmianami).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany zaskarżając je w całości oraz wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obydwie instancje oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie wniesiono o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach dotychczasowego postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

- obrazę art. 405 k.c. - poprzez jego wykładnię w sposób sprzeczny z treścią powołanego przepisu tj. wyrażenie poglądu, iż dla wystąpienia bezpodstawnego wzbogacenia niezbędne jest jednoczesne powstanie uszczerbku w majątku jednej strony i nabycia korzyści przez drugą stronę,

- obrazę art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez ocenę wiarygodności materiału dowodowego w sposób dowolny, bez wszechstronnego rozważenia zebranych dowodów, co pociągnęło za sobą błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że brak jest dowodów na bezpodstawne wzbogacenie powódki kosztem pozwanego,

- obrazę art. 212 § 1 k.p.c. - poprzez naruszenie obowiązku dążenia do wyjaśnienia kwestii spornych pomiędzy stronami, w tym kosztów budowy sieci wodociągowej oraz rozliczania należności za energię elektryczną.

Jednocześnie - na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. – skarżący powołał nowe fakty i dowody, których nie mógł powołać w I instancji, a mianowicie:

a/ umowę z dnia 10.08.2002 r. o wykonanie projektów budowlano- wykonawczych na budowę sieci wodociągowej oraz umowy z dnia 23.03.2004 r. o wykonanie sieci wodociągowej obejmującej teren działek rekreacyjno- budowlanych w miejscowości Z.-Ł., wraz z rachunkami potwierdzającymi wysokość poniesionych z tego tytułu kosztów - pozwalających ustalić, jaka była wysokość korzyści majątkowej uzyskanej przez powódkę, a wynikającej z poniesienia kosztów budowy sieci wodociągowej przez Stowarzyszenie Miłośników (...), do której podłączyła swój dom w 2006 r.,

b/ przesłuchanie w charakterze świadka prezesa Stowarzyszenia Miłośników (...) na okoliczność, kto sporządzał dokumenty zawarte na k. 81 akt sprawy tj. tabele obrazujące koszt zużycia energii elektrycznej przez poszczególnych właścicieli działek oraz kryteriów przyjętych do sporządzenia wskazanego zestawienia, ewentualnie

c/ przedstawienie faktur wystawianych na rzecz Stowarzyszenia Miłośników (...) przez spółkę (...) SA za prąd dostarczany w latach 2003 - 2010 na teren działek rekreacyjno- wypoczynkowych w miejscowości Z. oraz potwierdzenia wpłat dokonanych z tego tytułu, a także potwierdzenia wpłat dokonywanych na rzecz Zakładu (...), z tytułu dozoru oraz konserwacji sieci energetycznej istniejącej na terenie w/w działek - w celu zobrazowania rzeczywiście poniesionych kosztów związanych z dostarczaniem energii elektrycznej na teren działek rekreacyjno- wypoczynkowych w miejscowości Z..

W uzasadnieniu wskazano, iż Sąd I instancji oceniając zebrany materiał dowodowy zdawał się nie zauważyć, że powódka T. S. nie jest jedyną osobą, która nie jest (...) Stowarzyszenia Miłośników (...), a jednak osiąga wymierne korzyści z działalności wymienionego Stowarzyszenia. Pozostali właściciele działek akceptowali decyzje podejmowane przez członków Stowarzyszenia, gdyż dzięki pracy społecznej jego członków, poprawiały się warunki bytowe wszystkich właścicieli użytkowanych działek, a poszczególne osoby unikały żmudnego indywidualnego załatwiania spraw administracyjnych związanych z budową infrastruktury umożliwiającej doprowadzenie do poszczególnych nieruchomości mediów. Podkreślono, iż fundusze pozyskiwane przez Stowarzyszenie, przeznaczone były w całości na realizację zadań związanych z poprawą warunków bytowych na działkach, a fundusze te stanowiły nie tylko wpłaty dokonywane przez członków Stowarzyszenia, ale także przez pozostałe osoby będące właścicielami działek rekreacyjnych.

Apelujący uznał nadto za błędną dokonaną przez Sąd I instancji interpretację treści art. 405 k.c. Powołując się na poglądy doktryny i orzecznictwa wskazał, że z bezpodstawnym wzbogaceniem mamy do czynienia nie tylko w tych przypadkach, kiedy dochodzi do rzeczywistego uszczerbku w majątku jednej strony na korzyść innej strony, ale także wówczas, kiedy korzyść odniesiona przez drugą stronę jest efektem tego, co strona ta zaoszczędziła poprzez nieponiesienie kosztów, jakie w zwykłych warunkach wiązałyby się z danym przedsięwzięciem.

Zdaniem pozwanego korzyść, jaką odniosła powódka T. S. z przyłączenia swojego budynku do sieci wodociągowej wynosi więc co najmniej 1.900 złotych, gdyż taki byłby udział w partycypowaniu w kosztach budowy sieci wodociągowej. W ocenie skarżącego nie ulega więc wątpliwości, że co najmniej taka jest wartość bezpodstawnego

wzbogacenia powódki kosztem pozwanego Stowarzyszenia, gdyż o taką kwotę zmniejszeniu uległy jego dochody. Zdaniem apelującego taka kwota wynikała z zeznań prezesa Stowarzyszenia Miłośników (...), który wyjaśnił sposób wyliczenia należności, jaką na rzecz Stowarzyszenia winna uiścić powódka.

W ocenie pozwanego, iż Sąd I instancji naruszył zasady postępowania określone w art. 233 § 1 k.p.c. - gdyż przeprowadził ocenę zebranego materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia oraz w art. 212 § 1 k.p.c. - gdyż wbrew sformułowanemu we wskazanym przepisie obowiązki, nie dążył do wyjaśnienia istniejących w sprawie kwestii spornych i nawet nie zapytał przesłuchiwanego w charakterze świadka przedstawiciela pozwanego, czy w posiadaniu Stowarzyszenia znajdują się dokumenty mogące wykazać zasadność jego twierdzeń co do istnienia po stronie powódki zobowiązań finansowych wobec Stowarzyszenia, a w szczególności dokumenty potwierdzające wysokość wydatków poniesionych na budowę rurociągu.

W odniesieniu zaś do rozliczenia kosztów zużytej przez powódkę energii elektrycznej wskazano na porozumienie pomiędzy stronami. W ocenie pozwanego skoro powódka uiściła zaległe należności to tym samym zaakceptowała sposób rozliczania zużytej energii elektrycznej zaproponowany przez zarząd Stowarzyszenia Miłośników Czynnego Wypoczynku i (...). W tym zakresie błędne jest zatem w ocenie apelującego stanowisko Sądu I instancji, iż rozliczenie kosztów energii elektrycznej zużytej przez właścicieli poszczególnych działek w sposób przyjęty przez zarząd Stowarzyszenia, stosowany był jedynie wobec jego członków. Faktycznie bowiem wszyscy właściciele działek - z wyjątkiem powódki - zaakceptowali taki sposób rozliczenia.

Podkreślono, iż oczywiste jest, że w przypadku istnienia sieci obejmującej kilkadziesiąt punktów poboru energii elektrycznej, całkowity koszt ponoszony przez odbiorców końcowych obejmować musi nie tylko wartość energii dostarczonej do konkretnego punktu oraz opłaty dystrybucyjnej, ale także opłaty za konserwację i naprawy sieci oraz należności z tytułu ubytków wynikających np. z nielegalnego poboru energii poza licznikiem. Podkreślono, iż przyjęta przez zarząd Stowarzyszenia kwota należności za 1 kWh energii elektrycznej odpowiadała rzeczywistym, całkowitym kosztom korzystania z energii elektrycznej dostarczanej do odbiorców użytkujących działki przy jeziorze K., obejmującym koszt dostarczonej energii, opłatę dystrybucyjną, abonamentową, ubytki oraz koszt konserwacji i napraw sieci energetycznej - zgodnie z umową zawartą z Zakładem (...).

W dalszej części apelacji powołano się na naruszenie przez Sąd I instancji art. 212 § 1 k.p.c.

Wskazano jeszcze, iż potrzeba przeprowadzenia dowodów wskazanych w apelacji wynika dopiero na etapie postępowania odwoławczego, gdyż strona pozwana nie została wcześniej uprzedzona, że przedstawione przez nią dowody nie są wystarczające do udowodnienia stawianych twierdzeń i dowiedziała się o tym dopiero z uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W granicach wynikających z art. 382 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał oceny rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji oraz zasadności zarzutów apelacji uznając, iż Sąd Rejonowy dokonał odpowiedniej oceny stanu faktycznego w niniejszym postępowaniu, przyjmując właściwą podstawę prawną dla jego rozstrzygnięcia. Sąd Odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne i prawne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne.

Analiza stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, iż Sąd ten prawidłowo przyjął, że w orzeczeniu kasatoryjnym wydanym przez Sąd Okręgowy dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. akt II Ca 692/13, Sąd ten przesądził o zasadności roszczenia w wysokości 2.200 zł oraz uznał za potwierdzone dowodami nabycie tej wierzytelności przez powódkę od W. S.. W związku z powyższym przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, pozostał jedynie zarzut potrącenia, zgłoszony przez pozwane Stowarzyszenie.

Przechodząc zaś do szczegółowego omówienia zarzutów zgłoszonych w apelacji wskazania wymaga, iż zgodnie z treścią art. 212 § 1 k.p.c. sąd na rozprawie przez zadawanie pytań stronom dąży do tego, aby strony przytoczyły lub uzupełniły twierdzenia lub dowody na ich poparcie oraz udzieliły wyjaśnień koniecznych dla zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych przez nie praw lub roszczeń. W ten sam sposób sąd dąży do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne.

Celem regulacji zawartej w § 1 komentowanego przepisu jest umożliwienie sądowi precyzyjnego ustalenia podstawy faktycznej, na której powód opiera swoje żądanie. Nie chodzi jednak o ustalenie w drodze informacyjnego wysłuchania stron prawdziwości twierdzeń o faktach, ponieważ temu celowi służy zasadniczo postępowanie dowodowe. Na podstawie art. 212 § 1 k.p.c. chodzi o ustalenie faktów pozwalających na „zidentyfikowanie” powództwa wytoczonego przez powoda. Ponadto istotne jest wyodrębnienie spośród tych faktów tych okoliczności, które pozostają sporne. Jest to istotne ze względu na konieczność optymalnego określenia zakresu przedmiotowego postępowania dowodowego, tak aby można było rzetelnie załatwić sprawę cywilną, bez przeprowadzania zbędnych dowodów. Stosowanie powyższej regulacji nie może jednak prowadzić do naruszenia zasady dyspozycyjności i równego traktowania stron.

Co więcej wyjaśnienia informacyjne strony nie mają mocy dowodowej z punktu widzenia art. 233 § 1 k.p.c., choć zgodnie z art. 3 k.p.c. strony są obowiązane dawać wyjaśnienia zgodne z prawdą i bez zatajenia czegokolwiek.

Biorąc pod uwagę powyższe wskazać zatem należało, iż przywołany przepis ma jedynie charakter porządkujący postępowanie sądowe. Wyjaśnienia informacyjne, złożone w trybie art. 212 k.p.c. służą wyłącznie ustaleniu jakie okoliczności są między stronami sporne. Udowodnienie tych okoliczności, a zatem wykazanie, że twierdzenie o ich istnieniu jest prawdziwe wymaga natomiast przeprowadzenia postępowania dowodowego, a zatem co najmniej dowodu z przesłuchania stron w trybie art. 299 k.p.c. Co istotne, strona pozwana, która w postępowaniu przed Sądem I instancji nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, została prawidłowo pouczona przez Sąd I instancji o obowiązku wykazywania twierdzeń, z których wywodzi dochodzone roszczenie. W postępowaniu cywilnym bowiem, z uwagi na zasadę kontradiktoryjności, to na stronach tego postępowania spoczywa obowiązek wykazania okoliczności, z których wywodzą skutki prawne. Do osoby występującej z roszczeniem należy, więc udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią jego podstawę, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo.

Rolą pozwanego było więc wykazanie, tak co do zasady, jak i wysokości kwot zgłoszonych w tym postępowaniu do potrącenia. Obowiązkowi temu z całą pewnością jednakże nie sprostał. Nie było więc możliwym uwzględnienie zgłoszonego zarzutu, jako że pozwany nie wykazał przede wszystkim wysokości dochodzonego roszczenia, który to obowiązek spoczywał na nim w związku z normą płynącą z art. 6 k.c.

Zgodnie bowiem z treścią w/w przepisu ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten rozstrzyga zatem na kim - w razie sporu między stronami stosunku cywilnoprawnego - spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozostaje on w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu (wyrok SN z dnia 09 stycznia 2001 r., II CKN 1194/00, LEX nr 52375). W tym względzie wskazania również wymaga, iż Sąd nie może zastępować niezbędnej inicjatywy dowodowej stron przeprowadzaniem dowodów z urzędu, gdyż naruszałoby to podstawową zasadę równości stron (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 21 grudnia 1998 r. – III CKN 985/98, OSNC 1999/5/104).

W niniejszej sprawie nie doszło zatem do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 212 § 1 k.p.c., a tym samym twierdzenia podnoszone w tym względzie przez stronę apelującą nie zasłużyły na uwzględnienie.

Analizując pozostałe zarzuty apelacyjne podnieść należy, iż na roszczenie przedstawione przez pozwanego do potrącenia składało się: kwota w wysokości 350 zł dochodzona tytułem kosztów działalności stowarzyszenia, kwota 4.492,89 zł z tytułu zużycia przez powódkę energii elektrycznej oraz kwota 1.900 zł z tytułu opracowania projektu i wykonania rurociągu przez pozwanego.



Pierwsza ze wskazanych kwot, w wysokości 350 zł, obejmowała koszty działalności stowarzyszenia, w tym wyjazdy członków zarządu czy też koszty księgowości. Nie ulega zatem wątpliwości, iż z racji tego, że powódka nie była jego członkiem, nie mógł ciążyć na niej obowiązek ich ponoszenia. Z uwagi bowiem na okoliczność, iż członkostwo w stowarzyszeniach ma charakter dobrowolny nie można kosztami jego działalności obciążać osób do nich nienależących. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż strony nie zawierały ze sobą żadnych innych umów, z których to wynikałby ciężący na powódce obowiązek ich ponoszenia.

Przechodząc zaś do analizy zasadności pozostałych zgłoszonych do potrącenia kwot, wskazania wymaga, iż Sąd Okręgowy akceptuje poczynione w tym względzie ustalenia Sądu Rejonowego, iż jedyną możliwą podstawą prawną do ewentualnej odpowiedzialności powódki była odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Co istotne w wywiedzionej apelacji pozwany zaakceptował powyższe stanowisko Sądu Rejonowego próbując przy tym jednakże forsować właściwy w jego ocenie sposób rozumienia tej instytucji.

Sąd Okręgowy wskazuje jednakże, iż niezależnie od teoretycznych podstaw i zasad funkcjonowania powyższej instytucji istotnym jest przede wszystkim wykazanie wysokości kwot zgłoszonych do potrącenia, udowodnienie wartości uzyskanej korzyści. A tego z całą pewnością pozwana nie uczyniła.

W odniesieniu bowiem do kwoty w wysokości 1.900 zł, na którą składała się kwota 1.300 zł za wykonanie przez pozwanego rurociągu oraz 600 zł za projekt tej sieci, Sąd pozbawiony został w ogóle możliwości ustalenia w jakiej wysokości doszło do ewentualnego wzbogacenia powódki. W tym zakresie strona pozwana nie przedstawiła bowiem żadnych wiarygodnych danych, w tym przede wszystkim obejmujących rozliczenie tej inwestycji. Sąd nie miał tym samym możliwości zweryfikowania czy kwota przedstawiona w tym zakresie przez pozwaną do potrącenia została określona w prawidłowej wysokości. Co więcej powódka wykazała, że uiszcza własną opłatę za podłączenie się do wodociągów. Nie był nadto dowodów na okoliczność tego czy to podłączenie w jakimś zakresie wykorzystywało działalność Stowarzyszenia i zbudowany - przy udziale jego środków - rurociąg. Brak jakichkolwiek danych pozwalających ustalić wartość ewentualnego wzbogacenia skutkuje oddaleniem roszczenia we wskazanym zakresie.

Nie został również wykazany zarzut potrącenia kwoty 4.492,89 zł tytułem kosztów zużytej przez powódkę energii elektrycznej. W tym względzie wskazania wymaga, iż w całej rozciągłości podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym pozwany nie wykazał wysokości dochodzonej z tego tytułu kwoty. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż skoro powódka nie była członkiem stowarzyszenia to nie mogła być obciążana za korzystanie z energii elektrycznej w oparciu o zasadny dotyczące jego członków. Tym bardziej, iż sama w toku procesu kwestionowała sposób dokonywanego przez pozwanego rozliczenia.

W aktach sprawy brak jest zaś dokumentów, na podstawie których można by określić wysokość dochodzonego w tym zakresie roszczenia. Pozwany zobowiązany był bowiem wykazać, jakie było zużycie energii przez powódkę i jakie z tego tytułu poniósł koszty. Pozwany nie przedłożył jednakże faktur wystawionych przez spółkę (...). Okoliczności powyższe pozwany starł się wywodzić z przedłożonych do akt rozliczeń stworzonych przez niego na użytek wewnętrzny. Sąd zaś operując tylko takimi materiałami nie był w stanie zweryfikować ich prawidłowości, bowiem nie przedłożono dokumentów źródłowych, czyli tych na podstawie których Stowarzyszenie dokonało rozliczenia zużytej energii elektrycznej na rzecz poszczególnych jego członków. Tym bardziej, iż sam pozwany przyznał, że powódka dokonywała wpłat na poczet kosztów zużytej energii, na łączną kwotę 9.571,69 zł. Przedłożone do akt postępowania dokumenty nie dały przy tym możliwości ustalenia czy koszt zużycia energii przez powódkę przewyższał wysokość dokonanych już przez nią wpłat.

Wbrew twierdzeniu apelującej, zaferowany przez nią materiał dowodowy nie wystarczył nie tylko do zweryfikowania wysokości żądanej zapłaty, ale nie dawał Sądowi Rejonowemu najmniejszych możliwości do samodzielnego ustalenia wysokości poniesionej szkody, choćby przy posiłkowaniu się przez Sąd przedłożonymi przez powódkę dokumentami o charakterze prywatnym.

Podkreślenia przy tym jeszcze raz wymaga, iż Sąd nie może zastępować niezbędnej inicjatywy dowodowej stron przeprowadzaniem dowodów z urzędu, gdyż naruszałoby to podstawową zasadę równości stron .

Co istotne w wywiedzionej apelacji pozwana szukała uzasadnienia dla dochodzonego przez siebie roszczenie poprzez wskazanie, że powódka nie jest jedyną osobą, nie będącą (...) Stowarzyszenia Miłośników (...), która osiąga korzyści z jego działalności. Pozostali właściciele działek, nie będący jednocześnie członkami stowarzyszenia akceptowali jednakże decyzje podejmowane przez jego członków, uczestnicząc w pokrywaniu kosztów tej działalności. Argument ten jednakże nie może przesądzać o zasadności dochodzonego roszczenia. Jeszcze raz należy podkreślić, iż powódka nie była członkiem stowarzyszenia, wobec czego obowiązek ponoszenia przez nią kosztów jego działalności, w tym również i dokonywanych inwestycji, winien być – dla prawidłowego zabezpieczenia interesów stowarzyszenia - szczegółowo określony przy pomocy odpowiednich umów zawartych bezpośrednio z powódką, a w przypadku, iż braku solidnie udokumentowany i udowodniony. Samo odwołanie się do zasad słuszności, bez konkretnych wyliczeń nie może być zaakceptowane.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy również stanął na stanowisku, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika zatem, by na powódce ciążył obowiązek uiszczenia na rzecz pozwanej kwot zgłoszonych tytułem potrącenia. Zasadnie zatem zasądzono na rzecz powódki kwotę w wysokości 2.200 zł.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił dowody, a ta ocena doprowadziła do słusznych wniosków. Nie mógł ostać się, więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Analizując ten zarzut należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1996 roku (III CKN 8/86, OSNC 1997/3/30), iż norma powołanego przepisu zawiera jednoznaczny i nie doznający wyjątku nakaz, aby ocena wyrażona w aspekcie wiarygodności była dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie nakazuje uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, po trzecie wymaga skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte w końcu wymaga przytoczenia jednoznacznego kryterium oraz merytorycznych i rzeczowych argumentów, mających w sposób przekonujący potwierdzić trafność dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodów za wiarygodne lub ich zdyskwalifikowania. Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych (nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów), jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku sprawy i istniejących w chwili zamknięcia rozprawy. Aby Sąd II instancji mógł dokonać właściwej kontroli trafności rozumowania Sądu I instancji, które doprowadziło ten Sąd do określonych wniosków w zakresie zgłoszonego żądania, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach orzeczenia. Taka sytuacja ma miejsce na gruncie niniejszej sprawy. Tym samym nie sposób uznać, iż zasadny jest zarzut błędnej oceny zgromadzonego w aktach materiału dowodowego.

Przyjęcie przez sąd pierwszoinstancyjny za niewykazaną wysokość kwot zgłoszonych do potrącenia - z uwagi na oparciu żądania o nie nadające się do weryfikacji dokumenty – nie narusza zasad logiki. Ponownie podkreślić należy, iż Sąd w oparciu jedynie o twierdzenia strony pozwanej oraz mając do dyspozycji przedłożone przez nią szczątkowe i wybiórcze dokumenty o charakterze prywatnym nie był w stanie zbadać prawidłowości wysokości dochodzonej kwoty.

O ile bowiem uznać można, iż roszczenie pozwanej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia co do zasady mogło istnieć, o tyle nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na niewykazanie jego wysokości. W przedmiotowym postępowaniu zatem z uwagi na podstawę dochodzonego roszczenia oraz regułę dowodzenia wynikającą z art. 6 k.c. to na pozwanej spoczywał ciężar pełnego wykazania zarzutu potrącenia. Obowiązkowi temu nie sprostał, słusznie ponosząc konsekwencję w postaci jego nieuwzględnienia.

Mając na uwadze powyższe, nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku - uznając jednocześnie wszelkie zarzuty strony pozwanej zawarte w wywiedzionej apelacji za chybione - Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.